

Sygn. akt II CSKP 989/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko [...] Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2022 r.,
na skutek żądania sędziego Sądu Najwyższego X. Y.
o wyłączenie go od rozpoznania sprawy II CSKP 989/22,

wyłącza Sędziego Sądu Najwyższego X. Y. od rozpoznania sprawy.

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 czerwca 2020 r. w sprawie przeciwko pozwanemu [...] Bank S.A. w W. o zapłatę w związku z zawartą przez strony umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Zarządzeniem Prezesa kierującego pracą Izby Cywilnej z dnia 7 kwietnia 2022 r. został wyznaczony skład orzekający SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący), SSN X. Y. i SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca).

W dniu 29 kwietnia 2022 r. sędzia X. Y. zawiadomił na podstawie art. 51 k.p.c. o okolicznościach uzasadniających wyłączenie go od orzekania w sprawie, podnosząc, że wraz z żoną zawarł z Bankiem [X.] S.A. w W. pożyczkę hipoteczną indeksowaną do franka szwajcarskiego na okres 20 lat.

W zawiadomieniu wskazano, że okoliczności poprzedzające zawarcie tej umowy i część zawartych w niej postanowień uznawanych w orzecznictwie sądów za abuzywne nie odbiegają od tych, które są wskazywane przez strony mające status konsumentów w tzw. sprawach frankowych dla uzasadnienia dochodzonych roszczeń w związku z zawarciem umów kredytu indeksowanego lub denominowanego do walut obcych. Sędzia X. Y. wyjaśnił, że dotychczas nie występował z roszczeniami przeciwko bankowi, podjął jednak z bankiem negocjacje ugodowe, w ramach których odrzucił dwie przedstawione propozycje ugodowe. Ponowną propozycję ugodową otrzymał w dniu 11 kwietnia 2022 r. Zastrzegł również, że w razie nieuwzględnienia tej propozycji nie wyłącza możliwości wystąpienia z roszczeniami przeciwko bankowi na drogę postępowania sądowego.

W związku z tym, zdaniem sędziego X. Y., jego udział w rozpoznaniu skargi kasacyjnej może stwarzać w odbiorze zewnętrznym uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności. Sędzia wyjaśnił, że orzeczenia Sądu Najwyższego, wydane nawet w jednostkowej sprawie, wpływają w istotny sposób na orzecznictwo sądów powszechnych i praktykę stosowania prawa. Tym samym, wydane z jego udziałem orzeczenie może hipotetycznie wpływać na ocenę jego sytuacji prawnej wobec banku, z którym zawarł umowę pożyczki. Sędzia X. Y. zwrócił ponadto uwagę, że od około 4-5 lat konsekwentnie zawiadamia o przedstawionych okolicznościach w sprawach dotyczących kredytów walutowych, w których zachodzi konieczność badania postanowień umownych pod kątem ich abuzywności albo oceny ważności umów kredytu, a Sąd Najwyższy w przeważającej większości przypadków wyłączał go od udziału w ich rozpoznaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 49 k.p.c., podobnie jak art. 48 § 1 k.p.c., służy nie tylko zabezpieczeniu neutralnego osądu w konkretnej sprawie, lecz zapewnieniu, aby osąd ten prezentował się jako bezstronny w ocenie opinii publicznej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 134 i z dnia 24 lipca 2008 r., P 8/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 84). Ocena, czy konkretna okoliczność może budzić uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności

sędziego, powinna mieć charakter obiektywny; rozstrzygający charakter ma w tej mierze możliwość powstania uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, nie zaś to, czy sędziemu można postawić zasadny zarzut braku obiektywizmu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1981 r., IV PZ 63/81 i z dnia 17 grudnia 2014 r., I UO 3/14, niepubl.). Nie bez znaczenia mogą być w tym zakresie także pozory lub przypuszczenia, jeśli są obiektywnie uzasadnione (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1970 r., II CO 18/69, niepubl. i z dnia 30 kwietnia 1975 r., II CZ 60/75, niepubl.). Standard tej oceny powinien być wysoki, chodzi bowiem nie tylko o zapewnienie rzeczywiście neutralnego rozstrzygnięcia sprawy, lecz także dbałość o wizerunek sądu jako bezstronnego, co służy budowaniu zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości.

Sytuacja, w której sędzia jako strona stosunków prawnych, wynikających z uczestnictwa w życiu społecznym lub gospodarczym, znajduje się w tożsamej lub podobnej sytuacji prawnej do strony postępowania (np. jako konsument, nabywca określonego towaru lub usługi, wynajmujący, ubezpieczony, pracownik, kredytobiorca, rodzic lub małżonek) nie uzasadnia zazwyczaj wątpliwości co do jego bezstronności. Od sędziego można bowiem i należy wymagać, aby podejmując decyzję potrafił zachować obiektywizm i neutralną postawę niezależnie od przynależności do określonej grupy społecznej (religijnej, państwowej, zawodowej itp.), w tym uwikłania w relacje prawne określonego typu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV CSK 279/18, niepubl.). Fakt, że sędzia jest stroną umowy analogicznej lub podobnej do umowy będącej przedmiotem sporu, w tym umowy kredytu (pożyczki) indeksowanego lub denominowanego we frankach szwajcarskich, może zatem – z zastrzeżeniem oceny okoliczności konkretnej sprawy – stwarzać legitymowaną wątpliwość co do jego bezstronności tylko wtedy, gdy z punktu widzenia strony może powstać realna i obiektywnie uzasadniona obawa, że przełoży on pogląd prawny, wynikający z dokonanej uprzednio na własny użytek oceny zawartej przezeń umowy, na rozstrzyganą sprawę. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w których sędzia wystąpił wobec banku z roszczeniami opartymi o analogiczne postanowienia umowy kredytu, podejmuje w tym kierunku konkretne działania, względnie prowadzi

w tym przedmiocie negocjacje z bankiem, co uzasadnia przeświadczenie, że sędzia może mieć wyrobione przekonanie co do zasadności takich roszczeń (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 czerwca 2018 r., no. 5734/14, *Aviso Zeta AG przeciwko Austrii*).

Odmienne należy ocenić sytuację sędziów Sądu Najwyższego. Konsekwencje prawne stosowania przez banki określonych klauzul umownych w umowach kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego dla bytu prawnego tych umów i wzajemnych roszczeń stron są przedmiotem niejednolitego orzecznictwa na szczeblu sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, jak również głęboko zróżnicowanych wypowiedzi piśmiennictwa. Powstające w tej mierze zagadnienia prawne mają w większości wspólny charakter, mimo różnic w sposobie redagowania umów kredytowych przez instytucje bankowe, a zarazem brak w tej materii utrwalonej linii orzeczniczej. Do kształtowania tej linii powołany jest Sąd Najwyższy, do którego ustrojowych zadań należy zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych przez rozpoznawanie środków zaskarżenia oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 1904).

W tym przypadku, ze względu na sposób oddziaływania orzeczeń Sądu Najwyższego na judykaturę sądów powszechnych, nie można wykluczyć obawy, że uczestnicząc w kształtowaniu kierunku orzecznictwa sędzia Sądu Najwyższego byłby postrzegany jako kierujący się innymi względami niż wyłącznie merytoryczne, skoro kierunek ten może wpływać na zasadność jego roszczeń wobec banku, wynikających z zawarcia analogicznej umowy, a tym samym na osobisty interes sędziego. Rzeczywista zasadność tej obawy nie ma znaczenia; rozstrzygająca jest możliwość jej powstania i obiektywnie niepodważalny charakter. Wzgląd na pozycję ustrojową i rolę Sądu Najwyższego sprawia, że wystarczająca do powstania okoliczności powodującej uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego jest w tej sytuacji możliwość dochodzenia przez sędziego analogicznych lub podobnych roszczeń, mimo że sędzia jak dotychczas z nimi nie wystąpił ani nie deklaruje woli ich dochodzenia, lecz nie neguje takiej ewentualności. Nie można bowiem wykluczyć, że w razie utrwalenia się – w tym przez

rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zapadające w sprawach rozpoznawanych z jego udziałem jako członka składu orzekającego – pozytywnego dlań kierunku orzecznictwa, z możliwości dochodzenia roszczeń skorzysta w przyszłości.

Nie bez znaczenia jest ponadto, że sędzia samodzielnie zwraca uwagę na ryzyko powstania uzasadnionej wątpliwości co do swojej bezstronności. Jakkolwiek zawiadomienie o przyczynie wyłączenia (art. 51 k.p.c.) i zawarte w nim *implicite* żądanie wyłączenia (art. 49 § 1 k.p.c. *in initio*) nie jest wiążące dla sądu, w judykaturze i nauce zwraca się uwagę na autorytet i znaczenie stanowiska sędziego co do podstaw jego wyłączenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1994 r., I PO 10/94, niepubl. i z dnia 28 września 2001 r., I PZ 57/01, OSNP 2003, nr 17, poz. 417). Dostrzeżenie przez sędziego możliwości powstania uzasadnionej wątpliwości co do jego bezstronności należy traktować jako argument przemawiający na rzecz wyłączenia, z zastrzeżeniem sytuacji, w których okoliczności wskazywałyby, że zawiadomienie może wynikać z niechęci do orzekania w konkretnej sprawie lub podane fakty jasno wybiegałyby poza krąg mogących usprawiedliwiać obiektywną obawę braku bezstronności.

Podkreślenia wymaga przy tym, że o zasadności żądania wyłączenia na podstawie art. 49 k.p.c. nie decyduje przekonanie sądu co do tego, czy konkretny sędzia, z racji autorytetu i postawy sędziowskiej daje pełną gwarancję obiektywnego rozstrzygnięcia, lecz to, czy owe rozstrzygnięcie – ze względu na sytuację, w jakiej znajduje się sędzia w relacji do przedmiotu sporu i stron – będzie w taki sam sposób oceniane przez strony i opinię publiczną.

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że co do sędziego Sądu Najwyższego X. Y. wystąpiła okoliczność mogąca wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności. Sędzia ten mógłby bowiem wypowiadać się o zasadności roszczeń, mających źródło w okolicznościach zbliżonych do będących podstawą jego własnych roszczeń, których możliwość sądowego dochodzenia zastrzega na wypadek niepowodzenia negocjacji ugodowych prowadzonych z bankiem – pożyczkodawcą. Z punktu widzenia strony nie da się zatem zanegować obiektywnie uzasadnionej obawy, że sędzia mógłby przełożyć ocenę prawną sformułowaną pod kątem własnej sprawy na sprawę powierzoną mu do

rozstrzygnięcia, a ponadto, zważywszy na ustrojową rolę Sądu Najwyższego, współkształtować kierunek orzecznictwa pod wpływem innych względów niż wyłącznie merytoryczne. Żądanie wyłączenia od rozpoznania sprawy okazało się tym samym zasadne.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.